

Łaska na zawołanie

Synowie Zebedeusza potraktowali Pana Jezusa jak specja od magicznych zaklęć, który potrafi spełnić każde życzenie. Wielu ludzi dzisiaj właśnie tak traktuje Pana Boga, a jeśli prośba nie zostaje wysłuchana wedle życzenia, odchodzą od Niego. Trzeba nam dzisiaj sobie przypomnieć, że Pan Jezus ciągle pozostaje dla nas niewyczerpanym źródłem łask, a przede wszystkim łaski Bożego miłosierdzia. *Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* – pisze św. Paweł. Te słowa pozostają wciąż aktualne w stosunku do tych, którzy nie tracą ufności w Boga, którzy w Nim pokładają całą swoją nadzieję. Zresztą, wystarczy pomyśleć, jak wielu ludzi, którzy od Boga nigdy niczego się nie spodziewali, w jednej chwili otrzymali wszystko, i wiarę i nową nadzieję – po prostu nowe życie. Jako ludzie wierzący codziennie poruszamy się w Bogu; w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Może już nawet przestaliśmy być wobec Niego natrętni, jak pewna poganka, która prosiła Jezusa o uzdrowienie dla swojej chorej córki. Nie chcemy Pana Jezusa traktować jak kogoś od magicznych zaklęć. Ale nie chcemy też zostawiać Go w świętym spokoju?, kiedy ofiaruje nam wszystko, kiedy oddaje nam do dyspozycji samego Siebie. Proście, a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie.